

Sygn. akt I ACa 268/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Edyta Buczkowska-Żuk (spr.)
Sędziowie:	SA Ryszard Iwankiewicz SA Artur Kowalewski

po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2014 r. na posiedzeniu niejawnym w Szczecinie

sprawy z powództwa T. K.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

o uchylenie uchwał

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 12 grudnia 2013 r., sygn. akt VIII GC 182/13

***uchyla zaskarżony wyrok w punkcie drugim i trzecim, znosi postępowanie przed sądem pierwszej instancji i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.***

***SSA A. Kowalewski SSA E. Buczkowska-Żuk SSA R. Iwankiewicz***

Sygn. akt I ACa 268/14

## UZASADNIENIE

Powód T. K. wniósł o uchylenie dwóch uchwał zgromadzenia wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością G., o numerach (...) i (...) podjętych w dniu 25 marca 2013 roku; ponadto wniósł o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Zdaniem powoda uchwała numer(...) w sprawie przyjęcia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego pozwanej za rok 2012 podjęta została z naruszeniem dobrych obyczajów oraz godzi w interesy spółki, głosowanie za podjęciem tej uchwały przeprowadzono bowiem pomimo braku kompletnej informacji o sytuacji majątkowej i finansowej spółki oraz przy sporządzeniu dwóch „różnych i odrębnych” sprawozdań. Natomiast uchwałą numer (...) udzielono absolutorium członkowi zarządu I. Z. (1) mimo tego, że w ocenie powoda wykonywała ona swoje obowiązki w sposób

odbiegający od przyjętych standardów i zwyczajów, co oznacza, że udzielenie absolutorium naruszało dobre obyczaje i godziło w interesy spółki.

W odpowiedzi na pozew pozwana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pozwana wyjaśniła różnice między sprawozdaniem finansowym przygotowanym na zgromadzenie, które miało się odbyć w dniu 4 marca 2013 roku oraz sprawozdaniem finansowym zatwierdzonym zaskarżoną uchwałą nr (...) z dnia 25 marca 2013 roku. W odniesieniu do uchwały nr (...) pozwana wskazała natomiast, że pozew jest wynikiem konfliktu powoda z niektórymi współnikami spółki, powód został bowiem zwolniony z pracy w pozwanej spółce z uwagi na naruszenie ciężkich obowiązków pracowniczych.

Wyrokiem z dnia 12 grudnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie uchylił uchwałę nr (...) zgromadzenia współników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. z dnia 25 marca 2013 roku w przedmiocie udzielenia absolutorium członkowi zarządu I. Z. (1); oddalił powództwo w pozostałym zakresie i orzekł o kosztach procesu.

Sąd ustalił, że w dniu 6 lutego 2002 roku w Krajowym Rejestrze Sądowym - Rejestrze Przedsiębiorców pod numerem KRS (...) została zarejestrowana (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G..

Według danych ujawnionych w Krajowym Rejestrze Sądowym z dnia 9 kwietnia 2013 roku współnikami spółki są: I. Z. (1) (41 udziałów o łącznej wartości 20.500 zł), M. B. (1) (41 udziałów o łącznej wartości 20.500 zł), T. K. (41 udziałów o łącznej wartości 20.500 zł), I. K. (41 udziałów o łącznej wartości 20.500 zł); L. W. (41 udziałów o łącznej wartości 20.500 zł), B. D. (41 udziałów o łącznej wartości 20.500 zł), N. Z. (41 udziałów o łącznej wartości 20.500 zł).

W Krajowym Rejestrze Sądowym zapisano, że w przypadku gdy zarząd spółki jest wieloosobowy prawo samodzielnego reprezentowania spółki przysługuje każdemu z członków zarządu.

Członkami zarządu wpisanymi do Krajowego Rejestru Sądowego w dniu 9 kwietnia 2013 roku były: I. Z. (1) i B. D..

I. Z. (1) została powołana do zarządu spółki (...) na mocy uchwały zgromadzenia współników z dnia 29 kwietnia 2009 roku.

W dniu 28 kwietnia 2009 roku wydany został wyrok Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim w sprawie XI K 648/09, na mocy którego I. Z. (1) i M. B. (1) zostały skazane wyrokiem za przestępstwo z art. 270 § 1 k.k.. Na podstawie art. 270 § 1 k.k. w zw. z art.12 k.k. odstąpiono od wymierzania kary.

Wyrok uprawomocnił się w dniu 6 maja 2009 roku.

T. K. został zatrudniony w spółce (...) na mocy umowy o pracę z dnia 1 lipca 2000 roku.

W 2012 roku w spółce (...) została przeprowadzona kontrola skarbowa. Ponadto jesienią 2012 roku przeprowadzono wewnętrzny audyt, którego celem było sprawdzenie, czy wszystkie wydatki spółki są ekonomicznie uzasadnione.

W czasie kontroli ujawniono między innymi, że N. Z. pobierał wynagrodzenie za czynności wykonywane na mocy umów zlecenia mimo tego, że te same czynności miał ujęte jako swoje obowiązki w umowie o pracę łączącej go ze spółką. Ujawniono również, że B. D. otrzymywała pieniądze za nierzetelnie wystawione rachunki za parkowanie pojazdów. Powstała też kwestia rozliczenia za używanie samochodu służbowego, który miał na wyłączność N. Z.. Za wszystkie te decyzje odpowiadał zarząd w osobach I. Z. (1) i B. D..

Po przeprowadzeniu kontroli T. K. na spotkaniach z innymi współnikami proponował odwołanie zarządu.

W piśmie z dnia 2 listopada 2012 roku, kierowanym do T. K., I. Z. (1) działając jednoosobowo jako zarząd spółki (...) wypowiedziała T. K. umowę o pracę zawartą dnia 1 lipca 2000 roku w trybie natychmiastowym.

W piśmie wskazała, że zakazuje się T. K. wstępu na teren zakładu pracy. Nadto wezwała T. K. do wydania dokumentów spółki, telefonów komórkowych, komputera przenośnego, komputera stacjonarnego, kart pamięci, kart SIM, kluczy od budynków firmy (dom i garaż) przy ul. (...) oraz przedmiotów stanowiących własność spółki. Jako przyczynę wypowiedzenia wskazała : bezprawne podsłuchiwanie i nagrywanie rozmów prowadzonych w siedzibie spółki, prowadzenie działalności konkurencyjnej, nieprzestrzeganie godzin pracy, samowolne opuszczanie miejsca pracy, wykonywanie własnej działalności gospodarczej w czasie pracy, wykorzystywanie sprzętu firmowego do własnej działalności gospodarczej, wykorzystywanie telefonu komórkowego do własnej działalności gospodarczej, powodowanie nieuzasadnionych kosztów, przekroczenie kompetencji, rozpoczęcie remontu tarasu przy wejściu do siedziby spółki pomimo sprzeciwu zarządu, nienależyte dopilnowanie regulacji pieca co i kaloryferów w budynku spółki, podejmowanie prac naprawczych bez zgody zarządu i bez uprawnień, samodzielne wycięcie krzewów/roślin w ogrodzie przy ul. (...) w G., podwójne rozliczanie wyjazdów służbowych, wprowadzanie obcych osób na teren i do siedziby spółki przy ul. (...) w G. poza godzinami pracy, wykorzystywanie garażu spółki do własnej działalności gospodarczej, co naraziło spółkę na dodatkowe wysokie koszty energii elektrycznej, spożywanie alkoholu w miejscu pracy, utrzymywanie kontaktów z konkurencją zagrażające utratą zleceń, nienależyte wykonywanie zadań służbowych polegające na braku nawiązywania kontaktów z nowymi jednostkami, zaniedbywanie obowiązków służbowych, skupienie się na własnej działalności gospodarczej, wynoszenie akt osobowych oraz dokumentów spółki poza siedzibę firmy bez zgody zarządu, ignorowanie ustnych poleceń zarządu.

W piśmie poinformowano T. K. o prawie do wniesienia odwołania do Sądu Pracy w Gorzowie Wielkopolskim w terminie 7 dni od dnia otrzymania wypowiedzenia.

T. K. złożył w Sądzie Rejonowym w Gorzowie Wielkopolskim pozew przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w G. o przywrócenie do pracy.

Sprawa została zarejestrowana pod sygnaturą IV P 580/12.

(...) spółki (...) od 20 lat prowadzi J. Ź. w ramach działalności gospodarczej z zakresu rachunkowości.

J. Ź. w 2013 roku przygotowała sprawozdanie (...) spółki (...) za rok 2012 (obejmujące bilans, rachunek zysków i strat, informację dodatkową).

Sprawozdanie to miało być przedstawione na zwyczajnym zgromadzeniu wspólników spółki (...) z dnia 4 marca 2013 roku.

Bilans, rachunek zysków i strat, oraz informacja dodatkowa za rok 2012 przygotowane na zgromadzenie wspólników zostały opatrzone podpisem J. Ź. (oraz datą: 04-03-2013), a także podpisem I. Z. (1) jako członka zarządu.

Zgodnie z bilansem (z wyłączeniem banków i ubezpieczycieli) stan pasywów i aktywów spółki wyniósł : 575.841,93 zł.

W rachunku zysków i strat przedstawiono następujące dane:

-przychody netto ze sprzedaży 1.427.146,33 zł, koszty działalności operacyjnej - 1.384.212,61 zł, zysk ze sprzedaży - 42.933,72 zł, pozostałe przychody operacyjne 12 zł, pozostałe koszty operacyjne - 52,13 zł, zysk z działalności operacyjnej - 42.893,41 zł, przychody operacyjne - 25.088,67 zł, koszty finansowe - 55.735,58 zł, zysk z działalności gospodarczej - 12.246,50 zł, zysk brutto - 12.246,50, podatek dochodowy 5.588,00 zł, zysk netto - 6.658,50 zł.

W informacji dodatkowej podano stosowane metody wyceny, opisano majątek trwały, rozliczenie międzyokresowe czynne, zobowiązania krótkoterminowe, wyjaśniono podstawy opodatkowania podatkiem dochodowym.

Podano również, że kapitał podstawowy wynosi 144.000 zł i nie uległ zmianie.

Sprawozdanie z działalności spółki (...) zostało przygotowane i podpisane przez członków zarządu: I. Z. (1) oraz B. D..

Na kilka dni przed zgromadzeniem wspólników zaplanowanym na dzień 4 marca 2013 roku T. K. uzyskał w biurze J. Ż. do wglądu dokumenty niezbędne do wykonania sprawozdania, a także przygotowany już rachunek zysków i strat, który sfotografował. T. K. nie otrzymał natomiast do wglądu informacji dodatkowej.

W dniu 4 marca 2013 roku w siedzibie spółki odbyło się zwyczajne zgromadzenie wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.. Na zgromadzeniu stawili się wszyscy wspólnicy spółki: I. Z. (1), L. W., B. D., T. K., M. B. (1), I. K. oraz N. Z..

Zgromadzenie wspólników otworzyła B. D., która została wybrana na przewodniczącą obrad.

Zgromadzenie wspólników przyjęło następujący porządek dzienny zgromadzenia:

1) otwarcie zgromadzenia, 2) wybór przewodniczącego zgromadzenia, 3) przyjęcie porządku obrad, 4) podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania z działalności spółki za 2012 rok, 5) rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu, rachunku zysków i strat za rok 2012 oraz rozdysponowanie zysku za rok 2012, 6) podjęcie uchwał w sprawie udzielenia członkom zarządu absolutorium z wykonania przez nich obowiązków za rok 2012, 7) podjęcie uchwał w przedmiocie odwołania członków zarządu spółki, 8) podjęcie uchwał w przedmiocie powołania nowych członków zarządu spółki i zamknięcie obrad.

W protokole zgromadzenia odnotowano, że T. K. wniósł sprzeciw co do treści punktu 4 porządku obrad zgromadzenia (było: „Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego spółki za rok 2012.” Powinno być: „Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia i zatwierdzenia sprawozdania z działalności spółki za rok 2012”).

Z tego powodu obrady zgromadzenia zostały przerwane, wyznaczono nowy termin zgromadzenia na dzień 25 marca 2013 roku.

J. Ż. mając na uwadze, że sprawozdanie (...) spółki (...) za 2012 rok nie zostało na zwyczajnym zgromadzeniu wspólników z dnia 4 marca 2013 roku zatwierdzone (ani nawet poddane pod głosowanie) wykonała za zgodą I. Z. (1) korekty w dokumentach sprawozdania.

Poprawione sprawozdanie było przygotowywane na zwyczajne zgromadzenie wspólników, zaplanowane na dzień 25 marca 2013 roku.

Zmiany polegały między innymi na zaksięgowaniu faktury za gaz z 2012 roku, której nie ujęto wcześniej, ponieważ dopiero po dniu 4 marca 2013 roku została ona spółce doręczona. Ponadto naprawiono błąd pracownika biura rachunkowego, który nie wykسیęgował sprzedanego przez spółkę w 2012 roku samochodu. Kolejna zmiana polegała na tym, że wykسیęgowano jeden udział spółki w wysokości 500 zł, który został umorzony, a zmiana ta nie została ujęta we wcześniejszej wersji sprawozdania. Znalazło to wyraz w poprawionej informacji dodatkowej, gdzie wskazano, że kapitał podstawowy spółki wynosi 143.500 zł (w poprzedniej wersji wysokość kapitału określono na 144.000 zł).

J. Ż. nie ujęła natomiast w sprawozdaniu sprzedaży nieruchomości należącej do spółki, ponieważ sprzedaż ta miała miejsce poza okresem objętym sprawozdaniem, nastąpiła bowiem w 2013 roku. Według J. Ż. wzmianka o tym fakcie powinna znaleźć się jedynie w informacji dodatkowej za rok 2012 jako informacja o zmianach, które nastąpiły po objętym sprawozdaniem roku obrotowym. J. Ż. z pośpiechu nie zamieściła w informacji dodatkowej wzmianki o tym fakcie.

Przed zgromadzeniem wspólników zaplanowanym na dzień 25 marca 2013 roku T. K. udał się do biura J. Ż., gdzie dowiedział się, że sprawozdanie nie jest jeszcze gotowe, ponieważ należy zaksięgować nową fakturę za gaz. Ponadto dowiedział się wówczas, że w grudniu 2012 roku wypłacono premie tym wspólnikom spółki, którzy byli jej pracownikami, oprócz N. Z..

T. K. uznał, że ten fakt oraz inwestycja spółki polegająca na zainstalowaniu nowej centrali telefonicznej spowodowały brak dywidendy dla wspólników.

Poprawione dokumenty składające się na sprawdzanie finansowe za rok 2012 : bilans, rachunek zysków i strat oraz informacja dodatkowa, przygotowane na kolejne zgromadzenie wspólników, zostały opatrzone podpisem J. Ż. (oraz datą: 22-03-2013), a także podpisem I. Z. (1) jako członka zarządu i B. D. jako członka zarządu.

Zgodnie z bilansem (z wyłączeniem banków i ubezpieczycieli) stan pasywów i aktywów wyniósł : 576.309,93 zł.

W rachunku zysków i start ujawniono następujące dane :

- przychody netto ze sprzedaży - 1.427.146,33 zł, koszty działalności operacyjnej - 1.384.212,61 zł, zysk ze sprzedaży -42.933,72 zł, pozostałe przychody operacyjne 12 zł, pozostałe koszty operacyjne - 52,13 zł, zysk z działalności operacyjnej 42.893,41 zł, przychody operacyjne 25.088,67 zł, koszty finansowe 55.735,58 zł, zysk z działalności gospodarczej 12.246,50 zł , zysk brutto - 12.246,50, podatek dochodowy 5.120,00 zł, zysk netto 7.126,50 zł.

W informacji dodatkowej podano stosowane metody wyceny, opisano majątek trwały, rozliczenie międzyokresowe czynne, zobowiązania krótkoterminowe, wyjaśniono podstawy opodatkowania podatkiem dochodowym. Podano również, że kapitał podstawowy wynosi 143.500 zł.

W dniu 25 marca 2013 roku w siedzibie spółki odbyło się zwyczajne zgromadzenie Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.. Na zgromadzeniu stawili się: I. Z. (1), L. W., B. D., T. K. oraz jego pełnomocnik radca prawny T. P., M. B. (1), I. K. oraz N. Z.. Z przebiegu zgromadzenia sporządzony został protokół.

Zgromadzenie wspólników otworzyła B. D., która została wybrana na przewodniczącą obrad. Funkcję protokolanta objęła I. Z. (1).

Przewodnicząca stwierdziła, że zwołane Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników, odbywa się w trybie art. 231 k.s.h., cały kapitał zakładowy spółki jest reprezentowany, nikt z obecnych nie wniósł sprzeciwu ani co do odbycia zgromadzenia, ani co do porządku obrad, a tym samym zgromadzenie jest zdolne do podjęcia uchwał.

Przewodnicząca przedstawiła porządek obrad. Dalej w protokole odnotowano, że przewodnicząca przedstawiła sprawozdanie z działalności spółki w roku 2012 oraz sprawozdanie finansowe za rok obrotowy 2012.

Zgromadzenie Wspólników rozpatrzyło sprawozdania i podjęło następujące uchwały:

uchwałę nr (...) o następującej treści :

„Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. przyjęło i zatwierdza sprawozdanie zarządu z działalności spółki w roku obrotowym 2012.”

W głosowaniu „za” uchwałą oddano 6 głosów, „przeciw” 1 głos.

Przewodnicząca zgromadzenia stwierdziła, że uchwała została podjęta większością głosów. Radca prawny T. P. w imieniu T. K. wniósł sprzeciw co do podjęcia uchwały.

uchwałę nr(...) o następującej treści:

„Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. przyjęło i zatwierdza sprawozdanie finansowe spółki zawierające:

- Bilans na dzień 31 grudnia 2012 r., który po stronie aktywów i pasywów wykazuje sumę 576.309,93 zł,

- Rachunek Zysków i Strat za okres od 01 stycznia 2012 r. do 31 grudnia 2012 r., wykazujący zysk netto w kwocie 7.126,50 zł
- Informację dodatkową.”

W głosowaniu „za” uchwałą oddano 6 głosów, „przeciw” 1 głos. Przewodnicząca zgromadzenia stwierdziła, że uchwała została podjęta większością głosów.

Radca prawny T. P. w imieniu T. K. wniósł sprzeciw co do podjęcia uchwały.

uchwałą nr (...) o następującej treści :

„Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. postanawia wykazany przez spółkę zysk brutto za rok 2012 w kwocie 12.246,50 zł przekazać na:

- podatek dochodowy od osób prawnych za rok 2012 w kwocie 5.120,00 zł,
- podatek dochodowy od osób prawnych za rok 2010 w kwocie 325,00 zł,
- pozostałą kwotę w wysokości 6.801,50 zł przekazać na kapitał zapasowy.”

Po przeprowadzeniu głosowania przewodnicząca zgromadzenia stwierdziła, że uchwała podjęta została jednomyślnie.

Następnie przewodnicząca zgromadzenia poddała pod głosowanie w głosowaniu tajnym uchwały o udzieleniu absolutorium członkom zarządu. Uczestniczący w zgromadzeniu członkowie zarządu: I. Z. (1) oraz B. D. oświadczyły, że nie będą brały udziału w głosowaniu w związku z tym, że treść uchwały dotyczy ich osobiście.

W protokole odnotowano treść uchwał poddanych pod głosowanie:

uchwała nr (...) o treści:

„Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. działając na podstawie art. 231 § 2 pkt 3 k.s.h. niniejszym udziela absolutorium członkowi zarządu - I. Z. z wykonywania obowiązków za okres od 01.01.2012 r. do 31.12.2012.”

W głosowaniu tajnym „za” uchwałą oddano 4 głosy, „przeciw” 2 głosy. Przewodnicząca zgromadzenia stwierdziła, że uchwała została podjęta większością głosów i absolutorium zostało udzielone.

Odnutowano, że T. K. wniósł sprzeciw wobec podjęcia uchwały.

uchwała nr (...) o następującej treści:

„Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. działając na podstawie art. 231 § 2 pkt 3 k.s.h. niniejszym udziela absolutorium członkowi zarządu - B. D. z wykonywania obowiązków za okres od 01.01.2012 r. do 31.12.2012 r.”

W głosowaniu tajnym „za” uchwałą oddano 2 głosy, „przeciw” 4 głosy. Przewodnicząca zgromadzenia stwierdziła, że absolutorium nie zostało udzielone.

Przewodnicząca zgromadzenia poddała następnie pod głosowanie w głosowaniu tajnym trzy kolejne uchwały dotyczące składu zarządu :

uchwałą nr (...) o następującej treści:

„Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. odwołuje z pełnienia funkcji członka zarządu panią B. D..

Członek zarządu B. D. oświadczyła, iż nie będzie brała udziału w głosowaniu z uwagi na fakt, iż uchwała dotyczy jej osobiście.

W głosowaniu tajnym „za” uchwałą oddano 5 głosów, „przeciw” 1 głos, uchwała została podjęta większością głosów.  
uchwałą nr (...) o następującej treści:

„Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników Spółki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. odwołuje z pełnienia funkcji członka zarządu I. Z. (1).

Członek zarządu I. Z. (1) oświadczyła, iż nie będzie brała udziału i głosowaniu z uwagi na fakt, iż uchwała dotyczy jej osobiście.

W głosowaniu tajnym „za” uchwałą oddano 2 głosy, „przeciw” 4 głosy, uchwała nie została podjęta.

Radca prawny T. P. w imieniu T. K. zgłosił sprzeciw co do uchwały.

uchwałą nr (...) o następującej treści:

„Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników S.-D.” spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. powołuje do pełnienia funkcji nowego członka zarządu.

Po przeprowadzeniu tajnego głosowania przewodnicząca zgromadzenia stwierdziła, że zwykłą większością głosów podjęto uchwałę o powołaniu nowego członka zarządu w osobie M. B. (1).

W dniu 24 kwietnia 2013 roku w Krajowym Rejestrze Sądowym (KRS nr (...)) dokonano wpisu nr 14.

Jako członek zarządu spółki (...) oznaczony numerem 2 wpisana została M. B. (1) (w miejsce wykreślonej B. D.).

Jako członek zarządu oznaczony numerem 1 w Krajowym Rejestrze Sądowym nadal pozostała I. Z. (1).

T. K. w oparciu o dane zawarte w rachunkach zysków i strat za rok 2012, opatrzonych datami : 4 marca 2013 roku i 22 marca 2013 roku, sporządził zestawienie różnic w tych dwóch dokumentach. W zestawieniu wskazał na następujące różnice:

- Wartość brutto rzeczowego majątku trwałego na dzień 01.01.2012 r. (różnica: - 15.033,00)
- Wartość umorzenia na dzień 01.01.2012 r. (różnica: - 15.033,00)
- Zwiększenie środków trwałych - b.z.
- Wartość brutto rzeczowego majątku trwałego na dzień 31.12.2012 r. (różnica: - 15.033,00)
- Wartość umorzenia na dzień 31.12.2012 r. (różnica: - 15.033,00)
- Należności krótkoterminowe (różnica: 468,00) w tym:

od pozostałych jednostek – b.z.

z tytułu podatków (różnica: 468,00)

pozostałe należności – b.z.

- Kapitał podstawowy (różnica: -500,00)
- Zobowiązania krótkoterminowe (różnica: 2.000,20) w tym:

zobowiązania z tytułu dostaw i usług do 12-mc - b.z.

zobowiązania wobec ZUS - b.z.

rozrachunki z pracownikami (różnica: 537,73 zł)

- Wartość przychodów (różnica: -7.166,43)
- Wartość sprzedaży krajowej - b.z.
- Wartość sprzedaży zagranicznej (różnica: -7.166,43)
- Koszty działalności operacyjnej (różnica: 55.787,89)
- Przychody operacyjne - b.z.
- Przychody finansowe - b.z.
- Koszty finansowe (różnica: 55.737,58 )
- Zysk finansowy (różnica: 12.246,50 )
- Przychody - b.z.
- Koszty uzyskania przychodu (różnica: - 21.448,46)
- Koszty nieuzasadnione (różnica: - 21.448,46)
- Koszty uzyskania przychodu (różnica: 964,93)
- Podstawa opodatkowania (różnica: - 964,93)
- Podatek dochodowy (różnica: - 468)

W dniu 7 czerwca 2013 r. doradca podatkowy J. Ż. złożyła pisemne oświadczenie, w którym wyjaśniła, że w związku z faktem, iż w dniu 4 marca 2013 roku nie zostało zatwierdzone sprawozdanie finansowe za 2012 rok za zgodą zarządu oraz wspólnika T. K. dokonała dodatkowych księgowania w księgach 2012 roku, co spowodowało zmiany w sprawozdaniu finansowym przedłożonym wspólnikom w dniu 25 marca 2013 roku.

Sąd Rejonowy w Zielnej Górze VIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego w dniu 14 czerwca 2013 roku wezwał zarząd (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. w osobie M. B. (1) do : „złożenia wniosku o wykreślenie z rejestru danych byłego członka zarządu I. Z. (1) z uwagi na treść art. 18 § 2 k.s.h.”

Postanowieniem z dnia 1 lipca 2013 r. Sąd Rejonowy w Zielnej Górze w sprawie podjętej z urzędu o przymuszenie do złożenia wniosku, prowadzonej przy uczestnictwie (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G., umorzył postępowanie.

W uzasadnieniu Sąd Rejonowy wskazał, że w dniu 27 maja 2013 roku sąd otrzymał informację, iż członkowie zarządu przedmiotowej spółki: I. Z. (1) i M. B. (1) zostały skazane prawomocnym wyrokiem za przestępstwa określone w art. 18 § 2 k.s.h. Sąd Rejonowy zaznaczył, że ze wskazanego wyroku wynika, iż I. Z. (1) i M. B. (1) zostały uznane za winne



czynu z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art.12 k.k. oraz że odstąpiono od wymierzania im kary. Wyrok uprawomocnił się w dniu 6 maja 2009 roku.

Dalej Sąd Rejonowy zauważył, że ustawowy zakaz pełnienia funkcji w organach spółek kapitałowych określony w art. 18 § 2 k.s.h. stanowi negatywną przesłankę sprawowania funkcji członka zarządu. Z akt rejestrowych spółki wynika przy tym, że członek zarządu I. Z. (1) została powołana do zarządu na mocy uchwały zgromadzenia wspólników z dnia 29 kwietnia 2009 roku, a M. B. (1) na mocy uchwały z dnia 25 marca 2013 roku. Wskazując na powyższe Sąd rejestrowy stwierdził, że I. Z. (1) nie może pełnić funkcji członka zarządu w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z uwagi na to, że została powołana do zarządu w dniu 29 kwietnia 2009 roku, a więc po tej dacie nastąpiła przesłanka z art. 18 § 2 k.s.h, a tym samym z mocy prawa jej mandat jako członka zarządu uległ wygaśnięciu.

Natomiast członek zarządu M. B. (1) została powołana do zarządu już po zatarciu skazania.

W tym stanie rzeczy zdaniem Sądu rejestrowego zachodzi konieczność wykreślenia z rejestru danych dotyczących członka zarządu I. Z. (1), w związku z czym z urzędu wszczęte zostało postępowanie przymuszające do złożenia wniosku o wykreślenie tych danych. Zarząd spółki złożył wszystkie wymagane wnioski i opłaty dotyczące wykreślenia z rejestru danych I. Z. (1), dalsze postępowanie prowadzone z urzędu stało się więc zbędne, co doprowadziło do umorzenia podjętego z urzędu postępowania.

W sprawie IV P 580/12 - prowadzonej przez Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim z powództwa T. K. przeciwko spółce (...) o przywrócenie do pracy - w dniu 15 listopada 2013 roku wydany został wyrok.

Wyrokiem tym Sąd Rejonowy przywrócił T. K. do pracy w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością (...) na dotychczasowych warunkach pracy i płacy (pkt I), zasądził od pozwanej spółki na rzecz powoda T. K. kwotę 13.500 zł tytułem wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy pod warunkiem podjęcia pracy po przywróceniu (pkt II), zasądził także kwotę 4.560 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd wskazał, że podstawą prawną powództwa jest art. 249 § 1 k.s.h.

Powód powziął wiadomość o podjęciu obu zaskarżonych uchwał w dniu, w którym odbyło się zgromadzenie wspólników, tj. w dniu 25 marca 2013 roku. Niniejsze powództwo zostało wniesione w dniu 25 kwietnia 2013 roku (data nadania pozwu w urzędzie pocztowym), a więc z zachowaniem jednomiesięcznego terminu z art. 251 k.s.h. Legitymację w sprawie o uchylenie uchwały wspólników reguluje art. 250 k.s.h.

Powód wywodził swoją legitymację do zaskarżenia obu uchwał z art. 250 pkt 2 k.s.h., który stanowi iż prawo do wytoczenia powództwa o uchylenie uchwały wspólników przysługuje wspólnikowi, który głosował przeciwko uchwale, a po jej powzięciu zażądał zaprotokołowania sprzeciwu.

W sprawie nie ma sporu co do tego, że powód w odniesieniu do obu zaskarżonych uchwał głosował przeciwko ich podjęciu, a dodatkowo w protokole zgromadzenia wspólników został odnotowany sprzeciw powoda odnoszący się do obu zaskarżonych uchwał.

Zgodnie z art. 249 § 1 k.s.h. uchwała wspólników sprzeczna z umową spółki bądź dobrymi obyczajami i godząca w interesy spółki lub mająca na celu pokrzywdzenie wspólnika może być zaskarżona w drodze wytoczonego przeciwko spółce powództwa o uchylenie uchwały.

W rozpoznawanej sprawie powód powoływał się na sprzeczność obu zaskarżonych uchwał z dobrymi obyczajami. Na gruncie art. 249 § 1 k.s.h. przyjmuje się, że powództwo oparte o sprzeczność uchwały z dobrymi obyczajami wymaga jednoczesnego godzenia w interes spółki lub skierowania uchwały na pokrzywdzenie wspólnika. Oznacza to, że powód powinien w niniejszym procesie wykazać, że każda zaskarżona uchwała jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i jednocześnie godzi w interes spółki, albo też że każda zaskarżona uchwała jest sprzeczna z dobrymi obyczajami i jednocześnie ma na celu pokrzywdzenie wspólnika.

Zaskarżona **uchwała o numerze (...) dotyczy** udzielenia absolutorium członkowi zarządu pozwanej spółki (...) mimo tego, że w ocenie powoda wykonywała ona swoje obowiązki w sposób dalece odbiegający od przyjętych standardów i zwyczajów, co oznacza, że udzielenie absolutorium naruszało dobre obyczaje. Powód twierdzi również, że udzielenie absolutorium godziło w interesy spółki, ponieważ członek zarządu może powoływać się na absolutorium w celu ochrony przed roszczeniami odszkodowawczymi ze strony spółki.

Na początku należy rozważyć, czy uchwała w sprawie udzielenia absolutorium I. Z. (1) godzi w dobre obyczaje.

W literaturze pojęcie „absolutorium” rozumiane jest jako rodzaj wewnętrznego aktu spółki, który ma na celu wykazanie, czy spółka, w której imieniu wypowiadają się uczestniczący w zgromadzeniu, jest zadowolona z dotychczasowych działań organów. Chodzi o akceptację działalności organów spółki (lub jej brak) z uwzględnieniem wszelkich aspektów działania, zarówno poddanych ocenie na podstawie przedłożonych dokumentów, jak również na innej podstawie (por: A. Kidyba, Kodeks spółek handlowych, Komentarz).

Akt absolutoryjny jest aktem wewnętrznego "rozliczenia" z organami poprzez zaakceptowanie bądź niezaakceptowanie czynności organu.

Powód zaskarżając uchwałę, której dotyczy pozew, powinien wykazać, że akt udzielenia absolutorium konkretnej osobie (jaką była I. Z. (1)) za rok obrotowy (obejmujący rok 2012) godzi w dobre obyczaje, a następnie godzi w interes spółki.

Pojęcie dobrych obyczajów jest generalną klauzulą opartą na kryterium ocennym zaczerpniętym z zasad powszechnej obyczajowości, a każdy przypadek ich naruszenia należy rozpatrywać *in concreto*. Przyjmuje się, że przez dobre obyczaje należy rozumieć takie zachowania, które wpływają pozytywnie na funkcjonowanie spółki i jej otoczenie „gospodarcze” oraz są związane z przestrzeganiem uczciwości kupieckiej przy prowadzeniu działalności gospodarczej (por. J. Szwaja, Kodeks Spółek Handlowych, Komentarz, 1998, t. II). Dobre obyczaje nie są tworzone *ad hoc*, ale powstają na przestrzeni określonego (zazwyczaj dłuższego) czasu, tak że przez ich powtarzalność stają się „dobre”, tj. aprobowane, przyjęte, w końcu wymagane.

Można przyjąć, że uchwała w przedmiocie udzielenia absolutorium członkowi zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością narusza dobre obyczaje, gdy organ podejmujący uchwałę mimo wiedzy o negatywnym z punktu widzenia uczciwości kupieckiej zachowaniu członka zarządu wyraża zadowolenie z jego dotychczasowych działań udzielając mu absolutorium. Akt udzielenia absolutorium jest sprzeczny z dobrymi obyczajami, gdy został udzielony wbrew zasadom uczciwości, a więc udzielono go osobie, co do której wiadomym było, że nie spełnia ona wymogów, jakie stawia się osobie pełniącej funkcję członka zarządu.

Odnosząc powyższe rozważania do zdarzeń opisanych przez powoda w pozwie (oraz uszczegółowionych w zeznaniach, jakie powód złożył w charakterze strony) Sąd stwierdził, że przesłanki te zostały spełnione.

W realiach rozpoznawanej sprawy funkcje członków zarządu w 2012 roku pełniły dwie osoby: I. Z. (1) i B. D.. Sprawozdanie z działalności spółki (...) za rok 2012 zostało przygotowane i podpisane przez obu członków zarządu. Każdy z członków zarządu miał prawo do samodzielnego reprezentowania spółki, jednak dodać trzeba, że – jak wyjaśniła M. B. (1) (składająca w czasie procesu zeznania w charakterze strony pozwanej jako członek zarządu spółki (...)) – faktycznie na czele zarządu stała I. Z. (1), większość decyzji była podejmowana przez nią, rola B. D. była natomiast drugoplanowa.

Zgodne ze sobą zeznania powoda oraz M. B. (1) potwierdzają, że praca zarządu spółki (...) w 2012 roku została oceniona negatywnie. Na ocenę tej treści miały wpływ kontrole przeprowadzone jesienią 2012 roku (kontrola skarbowa oraz wewnętrzny audyt). W czasie tych kontroli ujawniono szereg faktów, które w ocenie współników przemawiały za tym, że nie wszystkie wydatki spółki, dokonywane przez zarząd, są ekonomicznie uzasadnione.

Jak już wspomniano powyżej „absolutorium” stanowi rodzaj wewnętrznego aktu spółki, w której imieniu wypowiadają się uczestniczący w zgromadzeniu. Jest to akt wskazujący na to, czy spółka jest zadowolona z dotychczasowych działań członków organu.

W rozpoznawanej sprawie mimo tego, że takiego zadowolenia nie było, odmówiono udzielenia absolutorium tylko jednemu członkowi zarządu – B. D., udzielając jednocześnie absolutorium I. Z. (1). Powyższa okoliczność nie pozostaje bez wpływu na ocenę zaskarżonej uchwały pod kątem jej zgodności z dobrymi obyczajami. Materiał dowodowy, w szczególności zeznania stron, wskazują na to, że negatywnie ocenione działania zarządu, które stały się podstawą nieudzielenia absolutorium B. D., były podejmowane bądź akceptowane również przez drugiego członka zarządu - I. Z. (1). W tych okolicznościach niezgodne z dobrymi obyczajami było udzielenie absolutorium I. Z. (1), przy jednoczesnej odmowie absolutorium dla B. D.. Uchwała taka przeczy zasadom uczciwości. Przy negatywnej ocenie pracy zarządu, w którym I. Z. (1) odgrywała pierwszoplanową rolę, wynik głosowania nad uchwałą w sprawie absolutorium należy uznać za niezgodny z zasadami uczciwości.

Dodać trzeba, że ocenie podlegała praca zarządu w 2012 roku, tymczasem - jak wyjaśniła M. B. (1) - jej zdaniem odmienny rezultat głosowania wobec każdego z członków zarządu wynikał stąd, że I. Z. (1) cieszyła się zaufaniem zmarłego prezesa zarządu spółki R. D.. Fakt ten nie ma jednak nic wspólnego z pracą zarządu w 2012 roku, a więc z tymi okolicznościami, które winny być przedmiotem oceny wspólników głosujących nad uchwałami w sprawie absolutorium.

Dodatkowo wskazać należy, że wspólnicy spółki wiedzieli, iż I. Z. (1) została skazana prawomocnym wyrokiem za przestępstwo z art. 270 k.k. Przeciwko drugiemu z członków zarządu – B. D. – taki wyrok nie zapadł. Także ta okoliczność przemawia za tym, że udzielenie absolutorium I. Z. (1) należy uznać za niezgodne z dobrymi obyczajami, akt udzielenia absolutorium został bowiem udzielony nie tylko osobie, której praca została oceniona negatywnie, ale także osobie, która nie spełniała wymogów, jakie stawia się osobie pełniącej funkcję członka zarządu.

Pierwsza z przesłanek uchylenia uchwały – sprzeczność z dobrymi obyczajami – jest więc wobec uchwały w sprawie udzielenia absolutorium I. Z. (1) spełniona.

Pozostaje rozważyć, czy uchwała ta godzi w interes spółki (...).

Akt absolutorijny jest aktem wewnętrznego "rozliczenia" z organami poprzez zaakceptowanie bądź nie czynności.

W orzecznictwie podkreśla się że znaczenie uchwały w przedmiocie udzielenia absolutorium dla stosunków majątkowych osób piastujących funkcje w organach spółki. Odmowa udzielenia absolutorium nie przesądza oczywiście sama przez się o odpowiedzialności odszkodowawczej, o której mowa w art. 479-490 k.s.h. (jej warunkiem jest bowiem wykazanie stosownych przesłanek), jednak udzielenie absolutorium może uwalniać od tej odpowiedzialności, przynajmniej w pewnym zakresie (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2004 r., II CK 438/02; OSP 2006/5/53). Dodać trzeba, że w odniesieniu do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością odpowiednikami art. 479-490 k.s.h. (dotyczących spółki akcyjnej) jest art. 291 i kolejne k.s.h.. Należy również w tym miejscu powołać wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 21 marca 2013 r. (I ACa 1259/12), w którego uzasadnieniu wskazano, że udzielenie absolutorium prowadzi w zasadzie do zwolnienia członka zarządu z odpowiedzialności wobec spółki.

W rozpoznawanej sprawie nie jest wykluczona odpowiedzialność cywilnoprawna I. Z. (1) wobec pozwanej spółki za szkody wyrządzone przez nią spółce w czasie pełnienia funkcji członka zarządu, przy czym podstawą tej odpowiedzialności mogą także być przepisy ogólne (przepisy kodeksu cywilnego).

W zaistniałym stanie faktycznym I. Z. (1) działała jako zarząd pozwanej mimo tego, że funkcji członka zarządu nie mogła pełnić z uwagi na art. 18 § 2 k.s.h. Zgodnie z art. 18 § 3 k.s.h.: zakaz, o którym mowa w § 2, ustaje z upływem

piątego roku od dnia uprawomocnienia się wyroku skazującego, jednakże nie może zakończyć się wcześniej niż z upływem trzech lat od dnia zakończenia okresu odbywania kary.

I. Z. (1) została skazana za przestępstwo z art. 270 § 1 k.k. wyrokiem, który uprawomocnił się w dniu 6 maja 2009 roku (nastąpiło to w czasie trwania kadencji I. Z. (1)), w 2012 roku nie mogła więc ona pełnić funkcji członka zarządu, nie upłynęło bowiem 5 lat od uprawomocnienia się wyroku skazującego.

W orzecznictwie podkreśla się (por. uzasadnienie wyroku S.N. z 10 stycznia 2008 r.; IV CSK 356/07, LEX nr 369703), że zgodnie z art. 201 § 1 k.s.h. zarząd prowadzi sprawy spółki z o.o. i ją reprezentuje, ale skoro uprawniona do sprawowania tej funkcji jest tylko osoba fizyczna, to może ona skutecznie to czynić tylko wtedy, gdy nie utraciła zdolności do pełnienia tych obowiązków. Nie posiadając takich uprawnień, nie może skutecznie reprezentować spółki. Osoby prawne dokonują bowiem czynności procesowych przez swoje organy uprawnione do działania w ich imieniu (art. 67 § 1 k.p.c.), czyli osoby mające zdolność do sprawowania funkcji w danym organie.

I. Z. (1) jako zarząd pozwanej w 2012 roku zgodnie z zasadami reprezentacji obowiązującymi w spółce (...) podejmowała czynności samodzielnie (jednoosobowo). Tak podjęte czynności - z uwagi na zakaz z art. 18 § 2 k.s.h. - należy uznać za nieskuteczne, co z kolei może prowadzić do odpowiedzialności cywilnoprawnej spółki (...) wobec osób trzecich, a w dalszej kolejności do odpowiedzialności I. Z. (1) wobec spółki (...).

Dodać należy, że skuteczne pozostaną w 2012 roku te czynności, które podejmowała samodzielnie B. D. bądź które zostały podjęte przez obu członków zarządu – w tym ostatnim wypadku czynność pozostanie skuteczna z uwagi na działanie B. D., która w zaistniałych okolicznościach stanowiła jednoosobowy zarząd spółki, zdolny do skutecznego działania.

Przykładem nieskutecznej czynności I. Z. (1) jest zwolnienie z pracy w spółce (...) powoda T. K., które zostało przez I. Z. (1) podpisane jednoosobowo. W sprawie dotyczącej tej czynności zapadł już wyrok Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim (IV P 580/12), który przywrócił T. K. do pracy w spółce, a nadto którym Sąd Rejonowy zasądził od pozwanej spółki na rzecz T. K. kwotę 13.500 zł tytułem wynagrodzenia za czas pozostawania bez pracy oraz kwotę 4.560 zł tytułem kosztów procesu.

Na rozprawie w dniu 28 listopada 2013 roku strona powodowa podkreślała, że motywy tego wyroku nawiązywały do nieskuteczności czynności I. Z. (1), która z uwagi na zakaz z art. 18 § 2 k.s.h. nie mogła skutecznie działać jako zarząd, a więc również zwolnić powoda z pracy. Dalej powód wywodził, że działania I. Z. (1) naraziły spółkę na szkodę majątkową związaną z obowiązkiem zapłaty kwot z wyroku, jaki zapadł w sprawie IV P 580/12. Zdaniem powoda koszty te powinna ponosić I. Z. (1), a nie sama spółka.

W tych okolicznościach przyjmując należy, że uchwała w sprawie udzielenia absolutorium I. Z. (1) godzi w interes pozwanej spółki. Działania I. Z. (1), która nie mogła działać jako zarząd, a jednak podejmowała takie działania, naraziły pozwaną spółkę na szkodę majątkową. Fakt udzielenia absolutorium może być w tych okolicznościach wykorzystywany przez I. Z. (1) jako wyraz akceptacji jej działań przez współników oraz jako okoliczność przemawiająca za zwolnieniem jej od odpowiedzialności odszkodowawczej za wyrządzone spółce szkody.

W tym stanie rzeczy przyjmując należało, że zaskarżona uchwała o numerze (...) dotycząca udzielenia absolutorium członkowi zarządu pozwanej spółki (...) narusza dobre obyczaje i godzi w interes spółki.

Powództwo o uchylenie tej uchwały, oparte o art. 249 § 1 k.s.h., należało więc uwzględnić.

Druga z zaskarżonych uchwał – **uchwała o numerze** (...) – dotyczy przyjęcia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego pozwanej spółki (...) za rok 2012.

Powództwo o uchylenie tej uchwały powód uzasadnił – podobnie jak w przypadku poprzedniej uchwały – tym, że narusza ona dobre obyczaje i godzi w interes spółki.

Zgodnie z art. 231 § 2 pkt 1 k.s.h. przedmiotem obrad zwyczajnego zgromadzenia wspólników powinno być: rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania zarządu z działalności spółki oraz sprawozdania finansowego za ubiegły rok obrotowy.

Z przepisu tego wynika, że jeżeli chodzi o sprawozdanie finansowe (które zgodnie z ustawą o rachunkowości składa się z trzech elementów: bilansu, rachunku zysków i strat oraz informacji dodatkowej) przedmiotem obrad powinno być rozpatrzenie (a więc przeanalizowanie, dyskusja itd.) sprawozdania i jego zatwierdzenie. W literaturze wskazuje się, że uchwałą może być objęte tylko zatwierdzenie albo rozpatrzenie i zatwierdzenie łącznie (por: A. Kidyba, Kodeks spółek handlowych, Komentarz).

Przed przystąpieniem do dalszych rozważań dotyczących uchwały w sprawie przyjęcia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego spółki należy zwrócić uwagę na jej specyficzny charakter.

Sprawozdanie finansowe, które zostało zatwierdzone zaskarżoną uchwałą, zostało opatrzone podpisem J. Ż. (oraz datą: 22-03-2013), a także podpisem I. Z. (1) jako członka zarządu i B. D. jako członka zarządu.

Jak już wyjaśniono powyżej I. Z. (1) – jako osoba skazana za przestępstwo wymienione w art. 18 § 2 k.s.h. – nie mogła działać jako członek zarządu. Co do B. D. takich przeszkód nie było.

W tych okolicznościach sprawozdanie finansowe podpisane przez B. D. (która wobec skazania I. Z. (1) za przestępstwo wymienione w art. 18 § 2 k.s.h. tworzyła jednoosobowy zarząd spółki) spełniało warunki z art. 52 ust. 2 ustawy o rachunkowości.

Nie można zgodzić się z tezą powoda, że zatwierdzenie sprawozdanie finansowego, które spełnia wymogi ustawy o rachunkowości, godzi w dobre obyczaje.

Powód podał w pozwie, że sprawozdanie to zostało zatwierdzone mimo braku kompletnej informacji o sytuacji majątkowej i finansowej spółki, wskazał też, że zatwierdzone sprawozdanie różni się tego, które zostało przedstawione na zgromadzeniu w dniu 4 marca 2013 roku. Te okoliczności zdaniem powoda miałyby powodować, że zatwierdzenie sprawozdania finansowego uchwałą zgromadzenia wspólników narusza dobre obyczaje.

Co do pierwszej z podanych przez powoda okoliczności wskazać trzeba, że nie znalazła ona potwierdzenia w materiale dowodowym. Sam powód w swoich zeznaniach podał, że przed zgromadzeniem z dnia 4 marca 2013 roku dostał do wglądu dokumenty finansowe spółki. Dokumenty te – z wyjątkiem faktury za gaz, którą spółka odebrała po dniu 4 marca 2013 roku – nie zmieniły się przed zgromadzeniem z dnia 25 marca 2013 roku.

Niezależnie od powyższych okoliczności - odwołując się do przytoczonych wyżej podglądów doktryny oraz stanowiska Sądu Najwyższego - wskazać trzeba, że obowiązkiem zgromadzenia wspólników, które zgodnie z art. 231 § 2 pkt 1 k.s.h. ma rozpatrzyć i zatwierdzić sprawozdanie finansowe, nie jest badanie sprawozdania pod kątem merytorycznym. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy zgromadzenie wspólników ma czuwać, aby pod sprawozdaniem finansowym znajdowały się podpisy wszystkich członków zarządu, to członek zarządu ma natomiast obowiązek sprawdzenia rzetelności sprawozdania finansowego, przy czym za uchybienie temu obowiązkowi ponosi odpowiedzialność cywilną i karną.

Sprawozdanie finansowe, zatwierdzone zaskarżoną uchwałą, zostało podpisane przez wymienione powyżej osoby, spełnia więc wszystkie wymogi ustawy o rachunkowości, zatwierdzenie takiego sprawozdania tym samym nie godzi w dobre obyczaje.

Bez znaczenia dla oceny zgodności uchwały z dobrymi obyczajami jest niesporny w procesie fakt, że sprawozdanie finansowe przygotowane na zgromadzenie z dnia 4 marca 2013 roku miało inną treść, niż sprawozdanie przygotowane na zgromadzenie z dnia 25 marca 2013 roku. Powód podkreślał w pozwie, że sprawozdanie jest zbyt doniosłym dokumentem dla spółki, stąd nie do zaakceptowania jest sporządzenie dwóch różnych sprawozdań. Powód nie dostrzega jednak, że – jak wyjaśniła J. Ż. – przyczyną różnic w obu sprawozdaniach jest poczynienie korekt

zmierzających do usunięcia błędów popełnionych przy wcześniejszym sprawozdaniu oraz zaksięgowanie dodatkowej faktury. Ponadto jak już wskazano wyżej za rzetelność sprawozdania odpowiada zarząd, nawet gdyby jednak przyjąć pogląd powoda i uznać merytoryczną treść sprawozdania za istotną z punktu widzenia zgodności uchwały z dobrymi obyczajami, to istotne znaczenie dla sprawy będzie miał fakt, że powód nie wykazał, iż sprawozdanie finansowe zatwierdzone zaskarżoną uchwałą zostało sporządzone nierzetelnie. Tego faktu nie sposób domniemać opierając się jedynie na tym, że istniały różnice między sprawozdaniami przygotowanymi kolejno na zgromadzenia z dnia 4 marca i z dnia 25 marca 2013 roku. Nie można też przyjąć, że brak w informacji dodatkowej wzmianki o zdarzeniu, które nastąpiło po zakończeniu objętego sprawozdaniem roku obrotowego (sprzedaż nieruchomości) czyni czynność zatwierdzenia sprawozdania niezgodną z dobrymi obyczajami. Jak już wyjaśniono za rzetelność sprawozdania odpowiadają członkowie zarządu i to na nich spoczywa obowiązek sprawdzenia treści sprawozdania.

Tym samym nie została spełniona pierwsza z przesłanek z art. 249 § 1 k.s.h. – uchwała o numerze (...) dotycząca przyjęcia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego pozwanej za rok 2012 nie narusza bowiem dobrych obyczajów.

Powód nie wykazał również, że uchwała ta godzi w interes spółki bądź ma na celu pokrzywdzenie powoda jako współnika. Powód wyjaśniał w swoich zeznaniach, że uważa, iż sprawozdanie finansowe miało na celu ukrycie zysków spółki po to, aby pozbawić powoda dywidendy. Przekonanie powoda o takim celu uchwały nie znajduje potwierdzenia w materiale dowodowym, w szczególności brak jest dowodów wskazujących na to, że w sprawozdaniu znajdują się takie błędy, które wpływają na wysokości zysku spółki w objętym sprawozdaniem roku obrotowym. Brak jest też dowodów potwierdzających, że celem uchwały miałyby być pokrzywdzenie powoda jako jednego z wielu współników przez pozbawienie go dywidendy. Wynik finansowy spółki, przekładający się na wysokość dywidendy, w równym stopniu dotyka bowiem każdego współnika.

Mając na względzie powyższe przyjąć więc należy, że powód nie wykazał drugiej z wymaganych przesłanek uchylenia uchwały, tj. nie wykazał ani tego, że uchwała nr(...) godzi w interes spółki, ani tego, że ma na celu pokrzywdzenie powoda jako współnika.

Powództwo o uchylenie tej uchwały podlegało więc oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. i art. 98 § 1 i 2 k.p.c. oraz art. 100 k.p.c.

Powyższy wyrok apelacją zaskarżył powód w części oddalającej powództwo, wnosząc o jego zmianę i uchylenie uchwały nr (...) zgromadzenia współników pozwanej spółki w przedmiocie przyjęcia i zatwierdzenia sprawozdania finansowego oraz zasądzenie na rzecz powoda kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kosztów postępowania odwoławczego. Powód zarzucił wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, mający wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, że B. D. nie została skazana prawomocnym wyrokiem Sądu z dnia 28 kwietnia 2009 r. w sprawie XI K 648/09 Sądu Rejonowego w Gorzowie Wlkp. i w konsekwencji błędnym przyjęciu, że sprawozdanie finansowe podpisane przez B. D. i I. Z. (1), spełniało warunki z art. 52 ustawy o rachunkowości.

Uzasadnienie apelacji rozszerza podniesiony w niej zarzut.

**SĄD APELACYJNY ZWAŻYŁ CO NASTĘPUJE::**

Apelacja powoda okazała się uzasadniona, jednakże z całkowicie innych przyczyn niż w niej podniesione.

Sąd drugiej instancji rozpoznaje, co prawda sprawę w granicach zakreślonych wskazanymi w apelacji wnioskami i zarzutami, jednakże nieważność postępowania bierze pod uwagę z urzędu (art. 378 § 1 k.p.c.). Nie jest bowiem związany treścią wniosku apelacyjnego co do sposobu rozstrzygnięcia i ma obowiązek wydać prawidłowe orzeczenie bez względu na ocenę prawną zawartą we wniosku apelacyjnym.

Zgodnie z art. 379§2 k.p.c. nieważność postępowania zachodzi jeżeli strona nie miała zdolności sądowej lub procesowej, organu powołanego do jej reprezentowania lub przedstawiciela ustawowego, albo gdy pełnomocnik

strony nie był należycie umocowany. Przepis art. 379 pkt 2 k.p.c. nakazuje uznać za nieważne postępowanie, w którym występował nienależycie umocowany pełnomocnik, bez względu na sposób jego działania i konsekwencje wynikające z tego faktu dla strony, a zatem bez względu na to, czy skutkiem udziału rzekomego pełnomocnika było pozbawienie strony możliwości obrony jej praw, czy działania tej osoby okazały się tak skuteczną obroną, że doprowadziły do wydania przez sąd korzystnego dla tej strony wyroku. Dlatego w wypadku istnienia podstawy nieważności postępowania z art. 379 pkt 2 k.p.c. poszukiwanie przyczyn nieważności także w treści art. 379 pkt 5 k.p.c. jest zbędne. Tym bardziej za nieważne należy uznać postępowanie w trakcie którego strona de facto nie posiadała organów, pozwalających na skuteczne umocowanie pełnomocnika. Gdyby bowiem w sprawie wystąpił jedynie brak w postaci wadliwie sporządzonego czy też niewłaściwie podpisanego dokumentu pełnomocnictwa, istniałaby możliwość sanowania tego uchybienia na etapie postępowania apelacyjnego poprzez potwierdzenie czynności wprost przez stronę. Wówczas jednak przyczyny nieważności należałoby upatrywać w przesłance nienależytego umocowania, wymienionej w paragrafie drugim art. 379 k.p.c. in fine, nie natomiast w przesłance nie posiadania przez stronę organu powołanego do reprezentacji. Jeżeli w toku całego postępowania przed sądem pierwszej instancji strona w ogóle nie posiadała organu w postaci zarządu, zdaniem Sądu Apelacyjnego w tym składzie, sanowanie skutku tej przesłanki nieważności przez nowo powołany organ jest niemożliwe. Jak wskazuje się w judykaturze, z punktu widzenia podstawy nieważności z art. 379 pkt 2 k.p.c. istotny jest stan rzeczywisty. Przepis ten nie przewiduje ochrony podobnej do przysługującej osobie trzeciej podejmującej czynności z podmiotem wpisanym do rejestru, działającej w zaufaniu do treści zamieszczonych w nim wpisów (art. 14 u.k.r.s.). Ponadto sąd rozstrzygający spór nie może być uznany za osobę trzecią, w rozumieniu powyższego przepisu. Ze względu na regulacje zawarte w procedurze cywilnej, oparte na założeniu, że czynności procesowe winny wykonywać osoby uprawnione do działania w imieniu osoby prawnej (art. 67 § 1 k.p.c.) i powiązaniu możliwości korzystania przez osobę prawną ze zdolności procesowej z posiadaniem organu uprawnionego do działania w jej imieniu - wykluczona została dopuszczalność występowania w postępowaniu sądowym osoby prawnej, która nie ma umocowanego do działania za nią organu. Ustalenia faktyczne poczynione w warunkach nieważności i prawidłowość innych czynności procesowych przeprowadzonych w nieważnym postępowaniu pozbawione są znaczenia, ponieważ wada, jaką dotknięte zostało całe postępowanie, wyłącza możliwość podejmowania jakichkolwiek rozważań w oparciu o jego wyniki. W świetle art. 379 pkt 2 k.p.c. brak organu powołanego do reprezentowania strony stanowi przyczynę nieważności postępowania niezależnie od tego, czy w imieniu tej strony działa pełnomocnik. Zgodnie z brzmieniem art. 67 § 1 k.p.c., osoby prawne dokonują czynności procesowych przez organy uprawnione do działania w ich imieniu. Przepis ten nawiązuje do unormowania zawartego w art. 38 k.c., wedle którego osoba prawna działa przez swoje organy w sposób przewidziany w ustawie i w opartym na nim statucie. Regulacje te tworzą mechanizm działania osoby prawnej objaśniany w doktrynie i orzecznictwie przy pomocy teorii organów (por. wyroki SN: z dnia 24 października 1972 r., I CR 177/72, OSNC 1973/10/71; z dnia 6 grudnia 1984 r., II CR 442/84, niepubl.; z dnia 12 marca 1997 r., II CKN 24/97, niepubl.). Teoria ta zakłada, że do podjęcia decyzji i wyrażenia woli osoby prawnej powołane są jednostki (osoby fizyczne) wchodzące w skład jej organu. Działanie tych jednostek traktowane jest jako działanie osoby prawnej. Konieczne jest jednak, aby: 1) przepisy regulujące ustrój danej osoby prawnej przewidywały określony rodzaj organu; 2) konkretna osoba fizyczna powołana została zgodnie z prawem do pełnienia funkcji organu; 3) osoba ta wypełniała funkcję organu w granicach jego kompetencji. W przypadku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością organem reprezentującym spółkę jest zarząd (art. 201 § 1 k.s.h.). Unormowania powyższe wskazują na ścisłe związanie możliwości korzystania przez osobę prawną z atrybutu zdolności procesowej z posiadaniem organu uprawnionego do działania utożsamianego z działaniem tego podmiotu. Ustawodawca wręcz wykluczył dopuszczalność postępowania z udziałem (w charakterze strony) osoby prawnej, która nie ma umocowanego do działania za nią organu. Nakazał sądowi wzięcie tej okoliczności pod rozwagę w każdym stanie sprawy (art. 202 zdanie drugie k.p.c.), niezależnie od tego, czy brak ten ma charakter pierwotny, czy też wtórny oraz w jakiej roli procesowej występuje osoba prawna dotknięta tym brakiem. Podkreślić należy, że nieważność postępowania określana jest jako tzw. bezwzględna przyczyna odwoławcza, jako że powoduje uchylenie zaskarżonego orzeczenia niezależnie od tego, czy miała wpływ na jego treść – vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2010 r. sygn. akt: I CSK 272/09 i z dnia 7 listopada 2006 r. sygn. akt: I CSK 224/06.

W niniejszej sprawie na dzień wniesienia pozwu w KRS jako członkowie zarządu pozwanej spółki ujawnione były Pani I. Z. (1) i Pani B. D.. Z treści samego pozwu wynikało natomiast, że uchwałą nr (...) z dnia 25 marca 2013 r. odwołano

z funkcji członka zarządu Panią B. D., a uchwałą nr (...) z tego samego dnia powołano na członka zarządu Panią M. B. (1). Biorąc pod uwagę fakt, że wpis w KRS ma charakter jedynie deklaratoryjny, uznać należało, że w chwili wytoczenia powództwa członkami zarządu pozwanej spółki były Panie I. Z. (1) i M. B. (1). Taki też skład osobowy zarządu był wpisany w KRS na dzień złożenia przez pozwaną odpowiedzi na pozew tj. na dzień 17 czerwca 2013 r. Powyższe osoby udzieliły także pełnomocnictwa do działania za spółkę adwokatowi H. K..

W toku niniejszego procesu, Sąd Rejestrowy wszczął w trybie art. 24 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym prowadził postępowanie dotyczące wykreślenia z rejestru Pani I. Z. (1) jako członka zarządu pozwanej ze względu na treść art. 18 §2 k.s.h. W toku postępowania wyżej wymieniona osoba została wykreślona z rejestru i jako jedyny członek zarządu pozostała wpisana Pani M. B. (1), a postępowanie przymuszające do złożenia wniosku o wpis zostało przez Sąd Rejestrowy umorzone. W uzasadnieniu postanowienia o umorzeniu wskazano, że Panie I. Z. i M. B. zostały skazane wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2009 r., który uprawomocnił się w dniu 6 maja 2009 r. za przestępstwo z art. 270§1 k.k., z tym że odstąpiono od wymierzania im kary na podstawie art. 12 k.k. W związku z tym na podstawie art. 107 §5 k.k. zatarcie skazania nastąpiło po upływie roku od uprawomocnienia się wyroku. Na tej podstawie Sąd Rejestrowy uznał, że skoro I. Z. została powołana na członka zarządu pozwanej w dniu 29 kwietnia 2013 r., na skutek wyroku karnego skazujące w toku tej kadencji utraciła możliwość zasiadania w zarządzie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na podstawie art. 18 §2 k.s.h. Natomiast Sąd Rejestrowy nie dopatrył się analogicznego zakazu wobec M. B., gdyż została ona powołana do zarządu już po zatarciu skazania.

Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku sąd Okręgowy zaaprobował ten pogląd.

Sąd Apelacyjny prezentuje jednak pogląd odmienny w zakresie interpretacji art. 18 §2 i 3 k.s.h. i przyjmuje, że fakt zatarcia skazania przed upływem pięciu lat od uprawomocnienia wyroku nie ma wpływu na ustanowiony powyższym przepisem czas trwania zakazu wykonywania funkcji członka zarządu spółki kapitałowej.

Zgodnie z treścią art. 18 §1 – 4 k.s.h. członkiem zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej albo likwidatorem może być tylko osoba fizyczna mająca pełną zdolność do czynności prawnych. Nie może być członkiem zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej albo likwidatorem osoba, która została skazana prawomocnym wyrokiem za przestępstwa określone w przepisach rozdziałów XXXIII-XXXVII Kodeksu karnego oraz w art. 585<sup>(2)</sup>, art. 587, art. 590 i w art. 591 ustawy. Zakaz, o którym mowa w § 2, ustaje z upływem piątego roku od dnia uprawomocnienia się wyroku skazującego, jednakże nie może zakończyć się wcześniej niż z upływem trzech lat od dnia zakończenia okresu odbywania kary. W terminie trzech miesięcy od dnia uprawomocnienia się wyroku, o którym mowa w § 2, skazany może złożyć wniosek do sądu, który wydał wyrok, o zwolnienie go z zakazu pełnienia funkcji w spółce handlowej lub o skrócenie czasu obowiązywania zakazu. Nie dotyczy to przestępstw popełnionych umyślnie. Sąd rozstrzyga o wniosku, wydając postanowienie.

Dokonując interpretacji tej normy, należy zwrócić uwagę na postanowienie Sądu Najwyższego z 25 października 2007 r., I KZP 33/07 (OSNKW 2007, Nr 12, poz. 90), w którym Sąd Najwyższy dokonał między innymi oceny pod względem prawnym instytucji zakazu pełnienia funkcji przewidzianej w art. 18 § 2 k.s.h. zasadzającej się na następujących stwierdzeniach:

- 1) niedopuszczalność - z mocy prawa - pełnienia funkcji w organach spółek handlowych jest rozwiązaniem charakterystycznym dla ustawy kodeks spółek handlowych, choć nie stanowi wyjątku w obowiązującym systemie prawnym;
- 2) cecha niekaralności za przestępstwo jako warunek pełnienia funkcji, zajmowania stanowiska czy wykonywania określonej działalności - stanowi swojego rodzaju ustawowe kryterium kwalifikacyjne do przejawiania aktywności w konkretnym obszarze;
- 3) wyznaczenie takiego kryterium ingeruje w sferę praw podmiotowych, powodując ich ograniczenie możliwe do przyjęcia ze względu na ważny interes publiczny;



4) regulacja art. 18 § 2, 3 i 4 k.s.h. stanowi rozwiązanie specyficzne z uwagi na to, że żadna inna ustawa niedopuszczająca do zajmowania stanowiska, czy prowadzenia określonej działalności przez osobę prawomocnie skazaną nie tylko nie zawiera "własnego" unormowania dotyczącego obowiązywania w czasie takiego zakazu (art. 18 § 3 k.s.h.), ale i nie przewiduje dodatkowej możliwości ubiegania się przez skazanego o zwolnienie go z tego zakazu lub o skrócenie czasu jego obowiązywania (art. 18 § 4 k.s.h.);

5) utrata zdolności do pełnienia funkcji określonych w art. 18 § 1 k.s.h. nie jest sankcją karną, następuje ex lege w wyniku wydania wyroku skazującego z chwilą jego uprawomocnienia się, bez orzekania o tym zakazie w wyroku skazującym sprawcę;

6) następstwa skazania za przestępstwa określone w art. 18 § 2 k.s.h., zostały ograniczone w czasie i ustają z mocy ustawy, z chwilą upływu wskazanego w niej terminu.

Wprowadzony w kodeksie handlowym zakaz jest więc szczególnego rodzaju sankcją związaną ze skazaniem za określonej kategorii przestępstwa, która ma eliminować związane z tym zagrożenia istotnych dóbr prawnie chronionych, a jednocześnie stanowić odczuwalną dolegliwość w związku ze skazaniem za przestępstwo, a które rodzi uzasadnione zastrzeżenia co do kwalifikacji do pełnienia określonych funkcji. W sytuacji, czy to kary grzywny, czy kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, biegnący od daty uprawomocnienia się wyroku, pięcioletni zakaz z art. 18 § 2 k.s.h. stanowi wyraźną i odczuwalną dolegliwość przez cały ten okres, gdy osoba skazana funkcjonując w społeczeństwie nie może jednak z uwagi na zakaz wykonywać funkcji w organach spółek. Regulacja art. 18 § 2 k.s.h. wyłącza zarówno dopuszczalność skutecznego powołania danej osoby na funkcje wskazane w § 1, jak również stanowi podstawę utraty zdolności do dalszego wykonywania tych funkcji, jeżeli prawomocny wyrok skazujący zapadł w czasie ich wykonywania. Skazanie za jedno z przestępstw objętych przepisem art. 18 § 2 k.s.h. stanowi negatywną przesłankę dopuszczalności pełnienia funkcji w organach spółek kapitałowych, wyłącza zdolność do ich pełnienia, stąd powołanie osoby skazanej za przestępstwa określone w art. 18 § 2 k.s.h. należy oceniać jako nieważne wobec sprzeczności z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 2 k.s.h.), braku zdolności osoby powołanej do pełnienia funkcji organu. Zgodnie z art. 201 § 1 k.s.h. zarząd prowadzi sprawy spółki i reprezentuje ją, gdy uprawniona do sprawowania tej funkcji jest tylko osoba fizyczna (art. 18 § 1 k.s.h.), zatem może ona skutecznie to czynić tylko wtedy, gdy nie utraciła zdolności do pełnienia tych obowiązków. Podkreśla się w literaturze, że orzeczenia sądów są zdarzeniami prawnymi i utrata zdolności do pełnienia funkcji określonych w art. 18 § 1 k.s.h. związana jest z tym faktem prawnym, a nie terminem popełnienia przestępstwa (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2007 r., I KZP 33/07, OSNKW 2007, nr 12, poz. 90). Skoro wyrok karny został wydany po wejściu w życie kodeksu spółek handlowych, tj. po dniu 1 stycznia 2001 r., to zakaz obejmował osobę skazaną w okresie od uprawomocnienia się wyroku karnego, tj. od dnia 6 maja 2009 r., i ustał dopiero z upływem piątego roku od tego dnia (art. 18 § 3 k.s.h.), czyli w dniu 6 maja 2009 r., terminy obowiązywania zakazu obliczane są bowiem zgodnie z art. 112 k.c. Skoro utrata prawa do pełnienia funkcji członka zarządu nie jest sankcją karna fakt zatarcia skazania przed upływem pięciu lat od uprawomocnienia wyroku nie ma wpływu na bieg tego terminu.

Podkreślić bowiem należy, że zatarcie skazania może nastąpić z mocy prawa, na podstawie postanowienia sądu albo w wyniku zastosowania aktu łaski przez Prezydenta RP (por. art. 139 Konstytucji). Z mocy prawa zatarcie skazania następuje:

1) z upływem 6 miesięcy od pomyślnego zakończenia okresu próby przy warunkowym zawieszeniu orzeczonej kary (art. 76 § 1);

2) w sytuacji gdy w wyniku zmiany ustawodawstwa czyn objęty wyrokiem nie jest zabroniony pod groźbą kary (art. 4 § 4);

3) po upływie przewidzianego przez ustawę okresu od wykonania lub darowania kary albo od przedawnienia jej wykonania (art. 107 § 1 oraz 3-6).

Jak wskazuje się w literaturze zatarcie skazania jest pewną fikcją prawną i oznacza, że skazanemu ponownie przysługuje status osoby niekaranej, bowiem przyjmuje się, że skazanie jako zdarzenie historyczne nie miało w ogóle miejsca. Trafny jest jednak pogląd, że nie oznacza to, że zatarcie skazania stwarza niewzruszalne prawne domniemanie niewinności w stosunku do danego czynu. Nie chodzi tu bowiem o domniemanie, lecz o fikcję prawną. Trudno mówić o domniemaniu, skoro zostało ono już wcześniej obalone prawomocnym wyrokiem. (...) Zatarcie skazania nie oznacza więc anulowania treści wyroku, tj. wyeliminowania go z mocą wsteczną z porządku prawnego jako w ogóle niewydanego, i nie niweluje też całkowicie wszystkich skutków skazania, bowiem skazany nie odzyskuje wszystkich utraconych np. praw, urzędów, orderów czy też odznaczeń" (postanowienie SN z dnia 4 stycznia 2011 r., SDI 32/10, Prok. i Pr.-wkl. 2011, nr 6, poz. 5, z glosą aprobującą Stefańskiej, Palestra 2011, nr 9-10).

Taka sytuacja ma miejsce właśnie w ramach art. 18 §2 i 3 k.s.h. Chociaż bowiem zatarcie skazania w przypadku odstąpienia od wymierzania kary przez Sąd, następuje z mocy prawa po upływie roku, nie można przyjąć fikcji jaką ono stanowi, że wyrok karny skazujący w ogóle nie zapadł. Nie oznacza także zniwelowanie skutków tego wyroku w ramach prawa handlowego, objętego normami kodeksu spółek handlowych. Celem instytucji z art. 18 k.s.h. nie jest stworzenie dodatkowej dolegliwości karnej czy cywilnej dla osoby skazanej, lecz ochrona interesu podmiotu prawa handlowego, jego wspólników i kontrahentów przed obejmowaniem obowiązków członków zarządu, a więc obowiązków wymagających przestrzegania zasad uczciwego obrotu, przez osoby, które nie dają rękojmi zachowania tej uczciwości. Skazanie jest bowiem uważane za niebyłe, ale dopiero z chwilą jego zatarcia, od tego momentu dopiero funkcjonuje fikcja prawna i od tej też chwili nie może wywoływać żadnych negatywnych skutków prawnych dla skazanego. Podkreślić jednak należy, że wcześniej skazanie to istniało i wywoływało określone skutki wynikające z treści wyroku [por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2009 r., I KZP 24/09, OSNKW 2009, z. 12, poz. 105; M. Filar (red.): Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2010, s. 543-545]. Tym samym już w dniu uprawomocnienia się wyroku karnego Pani M. B. utraciła prawo udziału w zarządzie spółek na okres pięciu lat i zaistniałe rok później zatarcie skazania nie mogło mieć już żadnego wpływu na bieg tego pięcioletniego terminu. Pamiętać bowiem należy, że nie tylko w przypadku odstąpienia od wymierzenia kary, zatarcie skazania następuje szybciej niż po upływie pięciu lat od uprawomocnienia się wyroku. Analogicznie przedstawia się sytuacja w przypadku warunkowego zawieszenia wykonania kary (art. 76 k.k.). Nie znajduje to jednak żadnego przełożenia na treść art. 18 k.s.h., który konsekwentnie zakaz sprawowania funkcji łączy z uprawomocnieniem się wyroku, a nie z jego funkcjonowaniem w obrocie prawnym. Jedynie w art. 18 §4 k.s.h. ustawodawca zezwolił na skrócenie ustawowego zakazu, jednak wyłącznie w zakresie przestępstw nieumyślnych i to na skutek postanowienia sądu wydanego na wniosek osoby zainteresowanej. W przypadku orzeczeń karnych skazujących, ale o krótszym okresie zatarcia skazania, ta regulacja byłaby zbędna. Dlatego też, zdaniem Sądu Apelacyjnego, bieg terminu z art. 18 §3 k.s.h. należy liczyć wyłącznie zgodnie z treścią norm prawa cywilnego materialnego, bez względu na to czy z mocy prawa czy też na skutek działań skazanego czy też na skutek innych zdarzeń wynikających z norm prawa karnego materialnego, skazanie uległo zatarciu przez upływem terminów wymienionych w art. 18 ust.3 k.s.h. czy też fakt ten nie nastąpił.

Wobec powyższego, Sąd Apelacyjny uznał, że w toku całego procesu przed Sądem pierwszej instancji, strona pozwana nie posiadała zarządu. Natomiast zgodnie z poglądem wyrażonym wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2008 r. sygn. akt: IV CSK 356/07, który Sąd odwoławczy w tym składzie podziela ustanowienie pełnomocnika procesowego przez prezesa jednoosobowego zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w stosunku do którego orzeczono zakaz pełnienia tej funkcji (art. 18 § 2 k.s.h.) jest nieskuteczne.

Tym samym zaistniała podstawa z art. 379 §2 k.p.c. do stwierdzenia nieważności postępowania. Z tej przyczyny na podstawie art. 386 §2 k.p.c. wyrok w zaskarżonej części należało uchylić i znieść postępowanie, o czym orzeczono w sentencji. Uchylenie wyroku w zakresie kosztów procesu jest konsekwencją uwzględnienia apelacji w zakresie oddalonego powództwa.

W tym miejscu sąd Apelacyjny wskazuje, że w chwili wyrokowania z odpisu z KRS pozwanej wynikało, że obecnie jedynym członkiem zarządu pozwanej jest Pan G. R., a więc przesłanka braku reprezentacji ustała. Natomiast wobec faktu, iż postępowanie zostało zniesione, Sąd odwoławczy merytorycznie nie może ustosunkować się do zarzutów

apelacji. Marginalnie jedynie wskazuje, że Sąd Okręgowy – w świetle dołączonego do apelacji pełnego odpisu wyroku karnego, powinien rozważyć czy dokument określony jako sprawozdanie finansowe, a objęty zaskarżeniem miał cechy dokumentu w rozumieniu art. 52 ustawy o rachunkowości, a więc czy podjęcie uchwały nr(...) wywołało w ogóle jakiegokolwiek skutki prawne.

A. Kowalewski E. Buczkowska-Żuk R. Iwankiewicz